№ 122. Piątek, dnia 21 Czerwca 1918 roku. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie	3 k. 70 h.
Z odnoszeniem do domu	4 k. 70 h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:	
Miesięcznie	4 k. 70 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedyńczy 24 halerze.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 2; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej

Cena ogłoszeń:

Na I str. wiersz garmontowy		2 k. — h.
„ III „	„ petitowy	1 „ 20 „
„ IV „	„ „	— „ 60 „
Drobne za wyraz		— „ 20 „

Pieniądz papier. w Królestwie.

Pod powyższym tytułem p. D. Plutyński zamieszcza w „Wiadomościach Gospodarczych" bardzo interesujący artykuł, z którego ciekawe wywody autora pozwalamy sobie tutaj przytoczyć.

P. D. Plutyński pisze:

„Nowa faza nasycania Królestwa pieniądzem papierowym, tym razem pieniądzem Banku austro-węgierskiego z jednej strony, a Banku rzeszy niemieckiej i polskiej Kasy pożyczkowej z drugiej strony, nastała z chwilą wkroczenia wojsk i wprowadzeniem władz okupujących mocarstw centralnych.

Nie omylimy się bardzo, przyjmując, że w dniu 1 stycznia 1919 r. w Królestwie Polskim znajdować się będzie w obiegu około półtora miljarda koron i około ośmiuset miljonów niemieckich i polskich marek.

Taki nadmiar znaków obiegowych sam przez się wywołać może objawy wysoce szkodliwe w formie drożyzny, spekulacji, niechęci do pracy i t. d. Objawy te muszą przybrać tym ostrzejsze formy, im mniej sam wewnętrzny obrót jest uregulowany".

W dalszym ciągu, po szerokim udowodnieniu w jaki sposób powinniśmy się pozbyć nadmiaru pieniędzy, autor wywodzi:

„W interesie gospodarczego i społecznego zdrowia kraju, należałoby pomyśleć o usunięciu nadmiaru środków obiegowych przez inwestycje i zbiorowo inwestycje te w formie odpowiadającej strukturze gospodarczej kraju przeprowadzać. Zniszczone wojną Galicja wschodnia i Wołyń mogłyby może stać się odpowiednim terenem dla inwestycji koronowych i rublowych, z widokami szybkiego i korzystnego zwrotu po wojnie z nastaniem warunków normalnych. Sprawy te należałoby pilnie zbadać i dokładnie rozważyć.

Nagromadzenie pieniądza papierowego sprowadza coraz większą drożyznę i zamęt społeczny. Równoległe zaś obieganie czterech względnie trzech gatunków banknotów, t. j. korony, marki niemieckiej, marki polskiej i rubla wprawdzie osłabia na razie ten efekt, tworząc sztuczne zapotrzebowanie środków obiegowych dla celów spekulacyjnych i powodując gromadzenie zapasów pieniądza po domach — ma jednak wpływ ujemny w tym kierunku, że utrudnia szalenie stosunki gospodarcze między Warszawą, t. j. centralnymi instytutami a południową przeważnie rolniczą częścią Królestwa.

W niedalekiej przyszłości czeka nas ciężka próba w formie ostatecznej regulacji waluty w Królestwie Polskim. Oby w czasie tej próby, która na lata zadecyduje o losach gospodarczej, a co za tym idzie, społecznej, kulturalnej i państwowej przyszłości Królestwa Polskiego, ster owej ogólnej likwidacji pieniądza papierowego spoczął w rękach ludzi o silnych, twardych dłoniach, rozumnych głowach i obywatelskim sercu".

Radomskie w ratownictwie dzieci!

Otrzymujemy pismo następujące:

Korzystając z uprzejmości Sz. Redakcji poczytnego „Głosu Radomskiego" niniejszym ogłaszam dotychczasowy rezultat objazdu majątków ziemskich i poszczególnych zamożniejszych osób *w pow. Radomskim* od dnia 11 do 18 czerwca r. b.

Ofiary pieniężne zamiast deklarowania się na przyjęcie dzieci, za pokwitowaniem, otrzymałem od następujących osób:

W-go Jana Wrzesińskiego z Wacyna kor. 50, W-go Władysława Matrackiego z Bielichy kor. 20, W-ej M. Wickenhagen z Radomia kor. 50, W-go Antoniego Dmochowskiego z Żabiej Woli kor. 40, W-go Kazimierza Adamkiewicza z Borek kor. 30, W-go Erazma Lipińskiego z Młodocina kor. 200.

Następujące osoby z obywateli powiatu Radomskiego deklarowały się na przyjęcie dzieci lub urządzenie kolonji i schronisk dla dzieci i młodzieży Sosnowca całkowitym lub częściowym własnym kosztem na przeciąg 2-ch miesięcy (lipiec i sierpień) 1918 roku:

W-ny Stefan Helbich z Krzyżanowic urządzą kolonję dla 25 dziewczynek szkół średnich od 8 do 12 lat im. ś. p. ojca Adama Helbicha.

W-na Anna Łuniewska z Wieniawy—kolonję dla 15 panienek im. Adamostwa Łuniewskich.

W-ny Stefan Wietrzykowski z Cerekwi—kolonję dla 10 dziewczynek im. Stefanowstwa Wietrzykowskich.

W-ny Jan Łuniewski z Omięcina — kolonję skautów, dla 10 uczniów szkół średnich, im. żony swej Łuniewskiej.

W-ny Kunicki Stanisław z Łazisk — kolonję dla 10 dziewczynek szkół średnich, sfery robotniczej, im. Haliny i Sławka Kunickich.

W-na Wanda Kuźnicka z Kowali przy współudziale ks. proboszcza Kotlarskiego i nauczyciela P. Wnuka — kolonję pięciu starszych skautów.

W-na Marja Makomaska z Krzciencina, na czas wakacyjny przyjmuje do siebie jedną inteligentną panienkę szkół średnich Sosnowca na całkowite przeżywienie.

W-ny Wł. Matracki, ogrodnik z Bielichy—uczenicę 4—5 klasy na całe wakacje.

Deklarowali się jako tę poprzeć drogą produktów oraz sum na podtrzymanie zorganizowanych kolonji i schronisk dla młodzieży sosnowieckiej:

W-ny Feliks Grodziński z Jaszowic—produkty i kor. 100.

W-ny Michał Grodziński z Oblasu—naturalja.

W-ny Jan Lewandowski z Dąbrówki Podłężn.—naturalja.

W-ny K. Pawłowski z Jankowic — naturalja.

W-na Janowa Herniczek z Zakrzewa—naturalja.

W-ny T. Kieterowicz z Taczewa — naturalja

W-ny Adam Przychodzki z Rudy Wielkiej—naturalja.

W-ny Mikołaj Czarniecki z Kossowa Większego—naturalja.

W-ny Wł. Stańczykowski młynarz z Gulina—naturalja.

Wszystkim wyżej wymienionym osobom, które przyszły nam serdecznie i tak chętnie z pomocą, osobliwie organizatorom kolonji, przy ratowaniu dzieci i młodzieży Sosnowca, za pośrednictwem „Głosu Radomskiego", składam w imieniu Sekcji „Wieś dla dzieci" Rady Miejscowej Opiekuńczej m. Sosnowca, serdeczne „Bóg zapłać!", sądząc, że reszta dworów i osób zainteresowanych ratowaniem młodzieży i dzieci polskich, zachęcona przykładem niemniej przyczyni się do tej zbożnej, a tak koniecznej akcji. Ofiary pieniężne będą przyjmowane na rzecz Sekcji „Wieś dla dzieci Sosnowieckich" w Redakcji „Głosu Radomskiego", którą niniejszym upoważniamy do tego.

Racz przyjąć Sz. Redaktorze wyrazy serdecznej wdzięczności i prawdziwego szacunku za łaskawe współdziałanie w akcji z jakimi pozostajemy

Delegat M. R. O. z Sosnowca
Józef St. Stacherski.

Dziatwa—dla dziatwy.

Otrzymujemy następujący list od dziatwy szkolnej, który wymownie świadczy jak pięknie rozwijają się małe serduszka, w których miłość bliźniego, nie ogranicza się tylko do mówionych słów, ale do czynu pożytecznego i pięknego.

List tak brzmi:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Przez gorące współczucie dla nieszczęśliwych biednych sierot, pozbawionych

przez tę wojnę straty ojców, a niekiedy i matek, my, niżej podpisane, idąc za przykładem innych szkół urządziłyśmy w dniu wczorajszym w lokalu szkolnym im. Staszyca (Glinice) przedstawienie dziecinne z własnej inicjatywy, urozmaicone patrjotycznemi deklamacjami i śpiewami, z którego dochód w sumie kor. 12 hal. 72 i kop. 15 przesyłamy przy niniejszym z przeznaczeniem na chleb dla powyższej głodnej braci naszej.

Ponieważ powyższe wystąpienie nasze, jak i krok, zostało urządzone gorączkowo i bez żadnego gruntownego przygotowania, przeto publiczności było nie wiele (25 osób) i dochód nie wielki. Ale zachęceni tym I-ym wystąpieniem będziemy dążyły, aby dalsza praca nasza w tym kierunku przyniosła lepsze rezultaty materjalne i moralne.

Radom, 17 czerwca 1918 roku.

Ze szkoły im. Staszyca:

Szukiewicz Stanisława, Kudla Natalja, Kudla Zdzisław, Marczak Marja, Szubińska Stefanja, Klaużyńska Regina.

Ze szkoły im. Kochanowskiego:

Kudla Zofja, Kiljańczyk Janina, Kudla Irena, Klaużyńska Eugenja, Marczak Władysław, Marczak Natalja.

Umarłe Soissons.

Korespondent z Hagi nadsyła zamieszczony w jednym z pism holenderskich następujący opis umarłego miasta, jakim jest dziś Soissons.—Oto co mówi informator:

Donośnie rozbrzmiewają odgłosy dział niemieckich ponad wymarłem miastem; w dole, gdzie wody Aisne toczą niezmiennie, obojętnie swe fale, głucha rozpościera się cisza. Leży tam Soissons, w którym wczoraj jeszcze pulsowało życie wielkomiejskie, dziś już zamarłe. Wędrówka po mieście staje się pochodem przez głuche cmentarzysko. Zamknięte, zaryglowane drzwi domów patrzą osłupiałym wzrokiem na obcego przechodnia. Głucho dźwięczy po pustych ulicach echo twego kroku.

Z pod stóp dobywa się co chwila zgrzyt zmiażdżonego szkła. Tu płaszczy się hełm stalowy, z którego litery R. F. skargę rzucają w przestwór. Dziesięć kroków dalej, leży rzucony płaszcz niebieski. Tam znów, na rogu ulicy błyszczy porzucona sztaba lub sztylet; tego, który je tu pozostawił, pognała jak wszystkich trwoga przed wymarłym miastem i obcym zwycięzcą. Tam znów, obok Placu Republiki czerni się otwór jakichś drzwi; wczoraj była tam restauracja, dziś leżą stosy krzeseł i stołów poprzewracanych na ziemi; w sąsiedniej sali stoi jeszcze stół nakryty dla oficerów francuskich.

Z bezwzględną surowością musiało miasto być opuszczone w ciągu nocy, ani jedna żywa istota nie miała prawa tu pozostać. Wnętrza domów pozostawały w tym stanie, w jakim opuścili je mieszkańcy.

Zwycięzca, wchodząc do miasta, znalazł potłuczone szyby wystawowe, wejścia do piwnic pootwierane żelaznemi dłutami. Przed magazynami obówia stosy butów sięgały aż na ulicę Przed sklepem konfekcyjnym leżały poroztrząсane kapelusze damskie, welony, pióra. To wszystko dzieło rabusiów.

Ferment w Rosji rośnie.

Robotnicy ros. przeciw bolszewikom.

Z Helsingforsu donoszą: Zebranie przedstawicieli pracowników przemysłowych Petersburga postanowiło proklamację powszechnego strejku politycznego przeciw obecnemu systemowi rządowemu. Zebranie wzywa robotników do starannego przygotowania strejku. Obecni władcy przeszkadzają swobodzie związków i zebrań i wtrącają niewinnych robotników do więzień. Robotnicy żądają oddania władzy konstytuancie, obrony samorządu komunalnego oraz walki o wolność i samodzielność Rosji. Pracownicy kolejowi zamierzają podobno przyłączyć się do tego strejku.

W obawie kontrrewolucji.

„Kijewskaja Myśl“ donosi, że załoga wojskowa Moskwy ma być znacznie powiększona, gdyż bolszewicy obawiają się wybuchu rozruchów. Kreml jest silnie strzeżony; broni go przeszło 100 dział i karabinów maszynowych.

Na Syberji.

Jak „Kijew. Nowosti“ z d. b. m. donoszą: Irkuck będzie w najbliższych dniach areną z a p a s ó w między bolszewikami a kontrrewolucjonistami; są to części operujących od strony Charbina wojsk generała Semenowa. Prócz tego Irkuckowi zagrażają armje Aleksiejewa i Erdeły.

Bolszewicy poczynili liczne przygotowania dla obrony miasta, które ma wielkie gospodarcze znaczenie na Syberji.

Prześladowanie dzienników.

Równocześnie z ogłoszeniem stanu wojennego w Moskwie, zawieszone zostały na zarządzenie komisarza wojennego dla spraw wojny, wszystkie dzienniki stronnictw mieszczańskich.

Wojna Rosji z Syberją.

Dzienniki moskiewskie omawiają znaczenie ogłoszonego w dniu wczorajszym wypowiedzenia wojny przez rząd rosyjski nowoutworzonemu rządowi kontrrewolucyjnemu na Syberji.

Sprawy polskie.

Przed otwarciem Rady Stanu.

„Gazeta Poranna“ donosi, że na pierwszą sesję Rady Stanu, która trwać będzie prawdopodobnie do końca lipca, rząd polski złoży do laski marszałkowskiej następujące wnioski projektodawcze: projekty ustawy wojskowej, ustawy o porządku zwołania i otwarcia obrad pierwszego sejmu, ordynacji wyborczej do izby poselskiej i senatu, ustroju administracyjnego Królestwa Polskiego, organizacji władz skarbowych, ustawy o nadawaniu obywatelstwa polskiego, jako też ustawy o ochronie lokatorów. Debaty agrarne na pierwszej sesji nie są przewidywane.

Nadto rząd przygotował projekt regulaminu Rady Stanu, który wejdzie na porządek pierwszego posiedzenia Rady Stanu. Plenarne posiedzenia mają się odbywać względnie rzadko, główna praca skoncentrowana będzie w komisjach poszczególnych.

Akcja pokojowa.

Dzienniki tutejsze donoszą z Zurychu:

Wedle informacji „Zuercher Post“ w Holandji podejmowane są gorliwe wysiłki w tym kierunku, aby państwa neutralne podjąć mogły w obecnej chwili akcję pokojową

„Zuercher Post“ kończy: Gdyby to porozumienie neutralnych przyszło do skutku i pośrednictwo dałoby pewne rękojmie, to pośrednictwo takie spotkałoby się wszędzie z żywem echem.

W tej samej sprawie „Acht Uhr-Blatt“ donosi z Berlina: „Berliner Zeitung am Mittag“ dowiaduje się Zurychu: Wedle „Zuercher Post“ w dobrze informowanych kołach w Londynie panuje przekonanie, że rokowania pokojowe będą do jesieni możliwe.

Telegramy „Głosu Rad.”

(Teleg. C. i K. Biura Koresp.).

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 20 czerwca. Donoszą urzędownie:

Południowe skrzydło grupy wojsk marszałka polnego Boroevica, wywalczyło w stałym posuwaniu się nowe sukcesy. Kanał Fosetta przekroczono w kilku miejscach Włosi starają się wszelkimi s i ł a m i powstrzymać nasz marsz. Na wąskich obszarach wzięto do niewoli jeńców z licznych pomieszanych związków. Gwałtowne nieprzyjacielskie ataki, które prowadzono z wielką zaciętością, szczególnie z obu stron kolei Oderzo—Treviso załamały się wśród ciężkich strat częścią w naszym ogniu, częścią w walce ręcznej.

Dywizje generała pułkownika arcyksięcia Józefa, przebiły koło Sovilli na południowym stoku Montello kilka włoskich linji. Liczba jeńców wzrasta. Celem zawziętych szturmów były na froncie górskim zajęte przez nas 15-go czerwca pozycje między Piavą i Brentą i na południowy wschód od Asiago. Nieprzyjaciel nie potrafił nigdzie osiągnąć sukcesów mimo wielkich ofiar. Także na Dosso Alto uderzali Włosi ciągle bez skutku.

Na tyrolskim froncie zachodnim walka artyleryjska.

Szef sztabu jeneralnego.

Zachodnia.

BERLIN. 20 czerwca. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Front armji ks. Rupprechta.

Żywa czynność wywiadowcza piechoty. Częściowe ataki nieprzyjacielskie w lesie Nieppe i na północny wschód od Bethune zostały odparte Walka artyleryjska ożyła tylko w kilku odcinkach.

Front armji niemieckiego następcy tronu.

Na południowy zachód od Domier rozbił się bardzo wcześnie atak francuskich pułków. Szturm ponawiany w północno-wschodniej części lasu Willers-Cotterets wygiął linje nasze wysunięte na wschód od Monat Cobent coskolwiek w głąb lasu. W odcinku Clignou, na północny zachód od Chauteau-Thierry, ruszyło kilka nieprzyjacielskich kompanji do ataku. Odparte zostały przez nasze forpoczty. Artylerja i miotacze min obrzuciły silnymi falami ognia nieprzyjacielskie urządzenia koło Reims. Nacierając oddziały piechoty wzięły do niewoli około 50 jeńców.

Wczoraj zestrzelono 23 nieprzyjacielskich samolotów i trzy balony na uwięzi. Kapitan Betholp odniósł 25, porucznik Veltiens zaś 22 zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy jenerał-kwatermistrz
Ludendorf.

Komunikat francuski.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 20 czerwca.

(Wojenna kwatera prasowa). Komunikat francuskiego sztabu generalnego z 15 czerwca po południu.

Na południe od Ancre poszczęściła się Francuzom miejscowa akcja bojowa na południe od Ambleny. Francuzi ujęli kilkuset jeńców, między nimi 2 oficerów. Między Aisną a Marną wzięły jeńców patrole francuskie Na reszcie frontu była noc spokojną

KOMUNIKAT ANGIELSKI.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

LONDYN, 20 czerwca. Komunikat angielskiego sztabu z 19 czerwca rano. Jeden oddział szturmowy został przez nas odparty dziś w nocy na południe od Villers Bretonneux Ujęliśmy kilku jeńców. Dalszych jeńców, jakoteż jeden karabin maszynowy sprowadziły nasze wojska podczas skutecznych natarć na południowy zachód od Albert jakoteż podczas utarczek patroli na wschód od lasu Nieppe. Nieprzyjacielska artylerja w dolinie Ancre na południe od Albert była dziś w nocy żywszą, niż zwyczajnie.

Wypadek arcyksięcia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BOZEN, 20 czerwca. Oddziały grupy arcyksięcia Maksymiljana zdobyły jak wiadomo szturmem Dosso Alto. Przy tej sposobności wydarzył się arcyksięciu nieszczęśliwy wypadek. Książę Maksymiljan śledził przebieg walki z pozycji położonej na uboczu. Z bezpośredniem pobliżu pękł granat i arcyksiąże uległ wskutek nacisku powietrza bolesnemu uszkodzeniu w ucho. Arcyksiąże dalej prowadzi dowództwo.

Król angielski do reprezentantów kolonji.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

LONDYN, 20 czerwca. (Reuter). W odpowiedzi na adres hołdowniczy konferencji państwa, w której reprezentowane były wszystkie zamorskie posiadłości, jakoteż książęta indyjscy i lud indyjski—wyraził się król:

Konferencja zbiera się w warunkach, których powaga nie znajduje sobie równej. Jest ona wyraźnym dowodem jedności państwa w swojem postanowieniu podtrzymania wspólnych praw i wolności ludzkości. Król z wielkiem zainteresowaniem będzie śledził obroty konferencji. Ufa, iż obrady te doprowadzą do ściślejszego jeszcze zjednoczenia wszystkich części państwa we wspólnem postanowieniu pobiera wspólnego wroga, celem budowy wolnego, jednolitego i silniejszego państwa na przyszłość.

Kronika wojenna i zagraniczna.

150.000 Czechow.

„Nordd. Allg. Ztg.“ dowiaduje się, że ambasadorowie koalicji w Moskwie zażądali od rządu sowietów, by rząd sowietów przepuścił wojska czesko-słowackie przez Syberję na front zachodni w pełnym uzbrojeniu i rynsztunku. Rząd sowietów odmówił, powołując się na swą neutralność.

Organ kanclerski dowiaduje się dalej, że siła wojsk czesko-słowackich, składających się z b. poddanych austro-węgierskich, wynosi około 150.000 żołnierzy. Stoją one głównie w północnej i wschodniej Rosji.

Częściowa mobilizacja w Rosji.

Rada komisarzy ludowych zarządziła częściową mobilizację w Rosji. W szeregu gubernji powołano wszystkich mężczyzn roczników 1893 do 1896, zaliczających się do robotników i włościan a niezajętych w żadnym przedsiębiorstwie pod broń. Komisarz wojenny Trocki, otrzymał polecenie przeprowadzenia rozporządzenia.

Rzekomy krok pokojowy Niemiec.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Berna: Prawie cała prasa paryska zajmuje się rzekomymi próbami zbliżenia się ze strony Niemiec. I tak mówiono w Paryżu, że cesarz Wilhelm wystąpił z propozycjami pokojowymi. Dzienniki mają o tym rozmaity sąd, ale panuje ogólne przekonanie, że możliwość rokowań nie zostałaby tak stanowczo odrzuconą jak dawniej.

Legjony węgierskie w Rosji.

„Neue Fr. Presse“ donosi, iż w Rosji zorganizowane zostały legjony węgierskie, liczące około 200,000 żołnierzy. Legjony te hołdują ideałom rewolucji i wspierają rząd bolszewicki. Węgierskie legjony walczyły pod Czelabińskiem z oddziałami czesko-słowackiemi.

Paryż obozem obronnym.

Z Genewy donoszą, że cały Paryż otoczono rowami strzeleckimi. W razie oblężenia, z którem się liczą wojskowe koła francuskie, Paryża bronić będzie 1.000.000 żołnierzy. Kobiety i dzieci musiałyby opuścić miasto.

Odroczenie rozprawy w Marmaros-Sziget?

Lwowska „Gazeta wieczorna“ donosi: Jak słychać, zachodzi możliwość odroczenia rozprawy. Ks. Lubomirski i eksc. Jaworski wyjechali do Budapesztu i będą tam interwenjowali u ministerstwa w sprawach związanych z niniejszą rozprawą.

Unja między Bawarją a Alzacją i Lotaryngją.

„N. W. Tageblatt“ donosi z Berlina: „D. Courier“ dowiaduje się, że bawarski prezydent ministrów Dandi oświadczył jednemu z posłów, że godzi się z planem, by kwestja alzacko-lotaryńska uregulowana została przez stworzenie unji personalnej między Bawarją a Alzacją i Lotaryngją.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś:* † Alojzego Gonz. W. *Jutro:* Paulina B. W.

Wschód słońca o godzinie 4.09. Zachód o godzinie 7.44. Długość dnia godzin 15.41.

Kronika ogólna.

Ograniczenie przyjmowania depesz Jak nas informuje prasa galicyjska, z powodu nadmiernego wzmożenia się ruchu telegraficznego, zarząd telegrafów państwowych nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za doręczanie na czas nadawanych depesz. Gdyby stosunki pogorszyły się biura telegraficzne częściowo zaprzestaną przyjmowania telegramów prywatnych.

Uwalnianie jeńców polskich. „Wiadomości Polskie“ donoszą, iż zwalnianie jeńców narodowości polskiej nastąpi najdalej do 1 października r. b.

Listy do Rosji. Jednocześnie z pozwoleniem w okupacji niemieckiej w Król. Polskiem, pozwolono także na wysyłanie listów do Rosji z Litwy i całego t. zw. „Ober-Ostu“.

W sprawie zaś wysyłania pieniędzy do Rosji stosowane są obecnie te same przepisy co do wysyłania pieniędzy za granicę do krajów neutralnych.

Kronika miejska.

Dnia 19 b. m. odbyła się rocznica wstąpienia na tron Papieża Benedykta XV-go; z tej racji we wszystkich kościołach wyznania rzym. katol. odbyły się uroczyste nabożeństwa.

Zabawa ogrodowa na kwestę „Ratujmy dzieci“ odbędzie się w sobotę 22 b. m. w parku Kościuszki. Na program złożą się: koncert muzyki wojskowej, poczta kwiatowa. Z obficie zaopatrzonego bufetu ziemianek na kwestę przeznaczono 10%. Początek o g. 3 p. p.

Tabela wygranych (Nieurzędowa) 5-ej kl. Trzeciej Loterji Klasycznej R. G. O. 10 dzień ciągnienia 14 czerwca 1918 r. Większe wygrane: Mk. 25000 na № 41. Mk 700 na №№ 8194, 13151, 13626, 18065, 21454, 40150, 46483, 46683, 48674, 49770. Mk. 500 na №№ 2017, 4424, 11402, 13448, 13849, 14529, 15145, 17691, 23230, 32327, 33388, 35963, 39029, 39756, 41980, 44704, 44860, 46317, 48398, 48640, 49252. Mk. 350 na №№ 1203, 2843, 3581, 4364, 6419, 7357, 7710, 7857, 10115, 16521, 17742, 20783, 23107, 23483, 24429, 26263, 26956, 28234, 28679, 29063, 29263, 29283, 30245, 31117, 31220, 36892, 38570, 38614, 39788, 40295, 40932, 41301, 44668, 48191.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Czuję się w obowiązku w imieniu członków T-wa Polskiego w Wyborgu złożyć tą drogą gorące podziękowanie p. Stanisławowi Ptaszyckiemu, prezesowi powyższego T-wa za usilną pracę w przeciągu kilku miesięcy, oraz za przyjęcie gorącego udziału przy uwalnianiu Polaków z aresztu, którzy byli aresztowani 29 kwietnia b. r. przez białą gwardję w Wyborgu, jak też głównemu organizatorowi grupy wyborgskiej powracającej do kraju. Nie jesteśmy w stanie lepiej podziękować Ci Panie Prezesie, przyjmij więc chociaż z serca płynące „Bóg zapłać“.

Władysław Wilczyński.

Zjazd wszystkich Stowarzyszeń Budowlanych

W niedzielę, dnia 14 lipca r. b. o godzinie 10½ przed południem odbędą się w Radomiu, w sali posiedzeń Rady Miejskiej obrady Zjazdu delegatów Stowarzyszeń budowlanych, celem założenia Związku handlowego tych Stowarzyszeń, z siedzibą w Lublinie, a z działalnością na całe Królestwo Polskie.

Równocześnie z okazji tego Zjazdu odbywać się będą w Radomiu w tej samej sali obrady Patronatu Stowarzyszeń Budowlanych przy Wydziale Budowlanym C. K. R.

Sprawę Związku handlowego Stowarzyszeń Budowlanych omówimy w jednym z bliższych numerów naszego pisma, tymwięcej, że piekąca potrzeba tego Związku w odbudowie kraju, spowodowała Patronat Stowarzyszeń Budowlanych nie tylko do szybkiego działania w kierunku jaknajrychlejszego powołania do życia tej instytucji, ale także do zapewnienia jej jaknajlepszych warunków rozwoju.

Posiedzenia i odczyty.

„Sienkiewicz i jego czyny“.

Odczyt poniedziałkowy poświęcił p. Chamicc przedstawieniu zasług, położonych przez Henryka Sienkiewicza dla naszego narodu.

Pierwszą trwałą wartością dzieł autora „Trylogji“ jest—według prelegenta—głęboki patrjotyzm, stanowiący podporę i otuchę w chwilach zwątpień czy ucisku—a chwiejnych nauczający prawdziwej miłości Ojczyzny.

Uwydatniając pięknie tę stronę twórczości Sienkiewicza, posunął się prelegent za daleko, twierdząc, że najnowsza nasza literatura jest—wobec autora „Krzyżaków“—w przeważnej części nienarodową. Jest to tylko nieporozumienie—ewentualnie prawda pozorna.

Nie chcemy bynajmniej umniejszać wiekopomnych na tym polu zasług Sienkiewicza, ani też bronić niektórych wykwitów modernizmu, pomiatającąc często patrjotyzmem.

Pragniemy tylko zwrócić uwagę na to, że autor nie musi koniecznie krępować się tematom narodowym, aby jego utwór był dowodem patrjotycznego pogłębienia w literaturze.

Dziełami patrjotycznemi są nie tylko dramaty ideowo-narodowe Wyspiańskiego, ale—jak później wykażemy—również „Gody życia“ Dygasińskiego lub „W roztokach“ Orkana.

Drugą zasługę Sienkiewicza tworzy skreślenie w powieści „W pustyni i w puszczy“ ideału młodzieńca—skauta polskiego, w osobie Stasia Targowskiego, tryskającego zdrowiem fizycznem i moralnem. Wykazanie wartości tego dzieła, pisanego z troską, a zarazem i z wiarą w młodzież polską, było niewątpliwie najlepszą częścią odczytu.

Trzecią zasługę Sienkiewicza stanowi jego wystąpienie w roli obrońcy i rzecznika narodu polskiego (np. w liście do cesarza Wilhelma, lub do pisarza skandynawskiego Björnsona), czwartą zaś utworzenie w Szwajcarji, podczas wojny. komitetu, mającego na celu wywieranie wpływu celem urabiania prawdziwej opinji o Polsce w niektórych krajach Europy—oraz niesienie pomocy materjalnej zniszczonemu wojną krajowi naszemu.

Popularne skreślenie powyższych wartości i zasług Sienkiewicza, ujęte w piękną formę, było rzeczywiście dla słuchaczy chwilą przyjemności umysłowej. *St. Pazurkiewicz.*

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencja).

„Ziemia Opoczyńska“.

Otrzymujemy prospekt „Ziemi Opoczyńskiej“, w którym między innymi czytamy: Za kilka dni ukaże się pierwszy numer tygodnika pod nazwą „Ziemia Opoczyńska“. Podpisani pod odezwą założyciele i członkowie komitetu redakcyjnego podejmują to trudne zadanie w przekonaniu, że „Ziemia Opoczyńska“ zaspokoi jedną z najpilniejszych potrzeb powiatu.

Poznanie powiatu, jego potrzeb oraz dążenie do stworzenia warunków dla wszechstronnego rozwoju jego ludności—oto wytyczne obywatelskiej pracy.

W tej pracy chce współdziałać „Ziemia Opoczyńska“ i takie stawia sobie zadanie.

Dlatego tygodnik nasz musi być przedewszystkim zwierciadłem życia powiatu przez umieszczanie stałych sprawozdań i komunikatów wszelkich instytucji społecznych i samorządnych, operujących na naszym terenie oraz przez bezstronną ocenę ich działalności i zamierzeń.

Dlatego mamy prawo odwołać się o pomoc, o współpracę do szerokiego ogółu.

Komitet redakcyjny: Feliks Drużbacki, Mieczysław Koraszewski, Jan Miłkowski, Zygmunt hr. Plater, Lucjan Rusinowicz, Władysław Stępiński, Władysław Włoskowicz.

Scisły komitet redakcyjny: ks. kan. Walenty Starzomski, Tadeusz Popowski, Józef Hübner.

Redaktorom i wydawcą tego nowego pisma będzie p. Roman Klimkiewicz.

Z KRAJU.

Rekwizycja worków.

C. i k. komenda powiatu w Lublinie wydała rozporządzenie mocą którego każdy właściciel, lub przechowujący worki wszelkiego rodzaju w ilości ponad 10 sztuk winien w terminie do 1 lipca zgłosić takowe w c. i k. komendzie powiatowej w celu zarekwirowania ich po cenach, ustanowionych przez władze. Winni niezgłoszenia worków w terminie oznaczonym, lub zatajenia takowych, karani będą grzywną do 10000 koron, lub aresztem do 6 miesięcy.

Zamknięcie ulicy.

C. i k. Komenda obwodowa zawiadomiła w dniu 10 czerwca magistrat m. Kielc, że część ulicy Mickiewicza pomiędzy placem Bazarowym a ulicą Szeroką, przy której są położone koszary wojskowe, będzie zamkniętą dla osób cywilnych.

Próba bolszewizmu na wsi polskiej.

Z Piotrkowa donoszą: Przed kilku dniami włościanie wiosek Gatkowice Nowe i Podjezioro, podbuntowani przez niesumiennych agitatorów miejscowych, wyjechali w liczbie około 60 furmanek w jasny dzień do lasów, należących do dóbr Niechcice, gdzie na przestrzeni około 100-morgowej wycięli starsze sosny w liczbie 52 sztuk, oraz kilka młodziaków.

Wydelegowana na miejsce komisja c. i k. Komendy powiatowej drzewo to odebrała i oddała do dyspozycji właścicielom, którymi są pp.: Pfeffer, Kupczyk i Strauch.

O komorne.

Przeszło 100 lokatorów, mieszkańców Mławy, podało prośbę do naczelnika powiatu o zabronienie podwyższania komornego. Naczelnik powiatu po otrzymaniu podania wyznaczył komisję z burmistrzem na czele, która powzięła szereg uchwał w tej sprawie.

Zakaz utrzymywania koni luksusowych.

Przez gub. Beselera został ogłoszony zakaz utrzymywania koni luksusowych w Warszawie. Rozporządzenie to nie dotyczy koni Rady Regencyjnej i ministerjów, jak również koni, przeznaczonych wyłącznie do hodowli rozpłodowej i koni tresowanych, używanych do celów zarobkowych.

Z Poznania.

Pisma krakowskie donoszą: W Poznaniu na procesję Bożego Ciała udekorowano ulice. Na jednym z domów przy ul. Wodnej ukazała się chorągiewka biało-czerwona. Natychmiast przybiegli dwaj policjanci: wachmistrz w asystencji żołnierza i rozkazali ją usunąć Przy ul. Wrocławskiej zdarzył się wypadek cięższy. Wywieszono czerwoną chorągiew z białym orłem. Policja nakazała zakryć orła. Dzięki temu powstał czerwony sztandar, który władzom pruskim wydał się widocznie nie tak groźnym, jak biało-czerwony. Ale właściciel chorągwi, nie będąc socjalistą, zakrył orła skrawkiem białym; wskutek tego znów powstała chorągiew biało-czerwona. Pisma nie donoszą, jak załatwiły ostatecznie władze pruskie tę doniosłą kwestję.

Handel, przemysł, finanse.

Uprawa tytoniu w Królestwie Kongresowem.

„Ogrodnik“, organ Polskiego Tow. Ogrodniczego, zachęca rolników w Królestwie Kongresowym do uprawy tytoniu i przypomina, że przed zaprowadzeniem monopolu tytoniowego, a więc jeszcze około 1850 roku uprawa tytoniu w Królestwie Kongresowem była bardzo rozpowszechniona. W połowie dziewiętnastego stulecia w okolicy Krosniewic obszerne pola znajdowały się pod uprawą tytoniu.

1800 szkodliwych surogatów mydła!

Wydział wojenny niemiecki, badając około 3.000 najrozmaitszych surogatów mydła, uznał 1.800 z nich za szkodliwe i zabronił sprzedaży. Chemicy urzędowi stwierdzili, że w pralniach wielkich miast marnowano bieliznę wskutek używania pewnych szkodliwych środków, a mianowicie: ługu, natronu, kali, kwasów mineralnych i t. p. Środkami tymi nie wolno się obecnie pod karą posługiwać przy praniu.

Ogłoszenie Konkursu.

Otrzymujemy pismo następujące: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na posady nauczycielskie w seminarjach nauczycielskich w Królestwie Polskim.

Z początkiem roku szkolnego 1918/19, t. j. z dniem 1 września 1918 r. będą upaństwowione seminarja nauczycielskie męskie w Warszawie, Łowiczu, Łęczycy, Siennicy i Wymyślinie oraz seminarjum żeńskie w Warszawie.

W zakładach tych będą do obsadzenia następujące stanowiska: 1) dyrektorów, 2) nauczycieli seminarjalnych, 3) nauczycieli szkół ćwiczeń, 4) lekarzy szkolnych, 5) nauczycieli zawodowych do nauki robót ręcznych, 6) ochroniarek, 7) ogrodników zawodowych.

Na te posady rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 6 lipca 1918 r. do Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie (Sekcja szkolnictwa elementarnego (Al. Ujazdowska 20).

Przy obsadzaniu stanowisk, wymienionych pod punktami 1) i 2), pierwszeństwo będą mieli posiadający wyższe studja oraz znajomość szkolnictwa elementarnego. Zauważa się przytem, że w każdem seminarjum potrzebny będzie zawodowy nauczyciel (ka) do wychowania fizycznego, nauki rysunku, muzyki i śpiewu.

Od ubiegających się o stanowiska, wymienione pod p. 3) do 7) wymaga się:

do p. 3) zawodowego wykształcenia w seminarjach nauczycielskich i kilkoletniej zawodowej praktyki w szkołach elementarnych,

do p. 4) dyplomu lekarskiego,

do p. 5) uzdolnienia do udzielania slöjdu drzewnego i metalowego w seminarjach męskich, szycia białego i krawiecczyzny, względnie gospodarstwa domowego (gotowania) w seminarjach żeńskich. Pierwszeństwo przysługuje osobom, posiadającym obok zawodowego uzdolnienia—kwalifikacje nauczycielskie,

do p. 6) kilkoletniej praktyki we wzorowej ochronie (ogródku freblowskim) i odpowiedniego wykształcenia pedagogicznego,

do p. 7) praktycznej znajomości sadownictwa, warzywnictwa i pszczelnictwa oraz uzdolnienia do samodzielnego prowadzenia kilkomorgowego ogrodu i mniejszej pasiek.

Do podania należy dołączyć wierny opis życia, dokumenty, stwierdzające dokładnie przebieg studjów, złożenie egzaminów, tok i wymiar dotychczasowej praktyki nauczycielskiej i zawodowej, przynależność państwową, oraz podać nazwiska i adresy poważnych osób, na których opinje może się kandydat powołać.

Każdy kandydat winien w podaniu zaznaczyć, przy którym z wymienionych zakładów przedewszystkiem ubiega się o stanowisko, oraz czy gotów jest objąć także inne stanowisko, które Ministerstwo mu wyznaczy. Dotyczy to zwłaszcza tych nauczycieli, którzy pracują obecnie w mających być upaństwowionemi seminarjach.

Płaca najwyższa (dyrektora) wynosi 13.200 mar. rocznie, najniższa nauczycielska 5.400 mk. rocznie.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
Antoni Ponikowski

Szef Szkolnictwa Elementarnego
Zygmunt Gąsiorowski

ODBUDOWA KRAJU.

„Odbudowy Kraju“, miesięcznika poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, ukazał się № 5-y. W numerze tym dr. Stanisław Tomkiewicz omawia sprawę inwentaryzacji zabytków, redaktor naczelny dr. L. W. Biegeleisen pisze o wielkiej i średniej własności ziemskiej wobec reform agrarnych, prof Uniw. dr. Adam Krzyżanowski przedstawia rozmiary drożyzny.

Ważne wiadomości o losie robotników polskich podczas wojny nadesłał z Warszawy p. Tadeusz Redecki. W dalszym ciągu doc. pol. Bronisław Biegeleisen pisze o sanacji miast polskich, dr. Kazimierz Horowicz przedstawia organizację niższych urzędów statystycznych, a radca górn. dr. Schimitzek stan gornictwa węglowego na ziemiach polskich. Przegląd gospodarczy, wiadomości dotyczące odbudowy naszego kraju, oraz dział sprawozdawczy dopełniają treści zeszytu.

Dla użytku przemysłowców i rękodzielników, pragnących otrzymać subwencję wzgl. pożyczkę z c. i k. Namiestnictwa, podano regulamin oraz pouczenia ułożone przez Sekcję III Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicji.

Miesięcznik „Odbudowa Kraju“ mimo nagłego podrożenia papieru i robót drukarskich nie zmienia warunków prenumeraty, która wynosi kwartalnie kor. 8, —półrocznie kor. 15—z przesyłką pocztową.

Adres Administracji i Redakcji. Kraków, ul. Krowoderska 26, Telefon 1093.

NOWINY.

Nowe ersatze. Profesorowi Sellegren ze Sztokholmu udało się wynaleźć nowy wojenny ersatz. Oto z czystego torfu, bez żadnych innych domieszek, otrzymał on imitację szewiotu, gazy i sznurów.

Nadto w Xislandzie założono fabrykę, przerabiającą szpilki drzew iglastych na mąkę odżywczą dla bydła. Również wysuszone trociny i oczyszczone z olejków żywicznych, doskonale nadają się do tego celu.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“.

Na Straż Kresową.

Od personelu Nauczycielskiego Gimnazjum Filologicznego w Radomiu kor. 209.

Koło Ziemianek kor. 310.

Na schronisko i dla dzieci bezdomnych.

Pani Arkuszewska kor. 50.

Na głodnych.

Boruch Zilberberg w sprawie karnej za № 1160, 1918 r.—koron 50.
Moszek i Perla Heing w sprawie karnej za № 1112, 1918 r.—kor. 15.
Frydman Hirsz kor. 10.

Ogłoszenie.

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gaździński, zamieszkały przy ul. Kościelnej № 4, na zasadzie art. 1030 Post. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 3 lipca 1918 r. o godzinie 10 zrana w Jedlińsku przed domem Urzędu gminnego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Józefy, Marji, Heleny Ciemniewskiej i małoletnich Ciemniewskich a składającego się z umeblowania domowego, inwentarza żywego i martwego oraz drzewa na opał, znajdującego się w lesie Kiełbowie „w Maleniu“ ocenionego 8277 rubli i 1437 koron.

Zgubiono legitymację na nazwisko Frajdy Wattenberg wydaną przez Magistrat Radomski dn. 12/II 1918 r. za № 739. 313—1

Pracownia Obuwia
„L. DUTKOWSKI” ulica Lubelska 36

poleca Sz. Publiczności swe wyroby ze skóry pierwszej jakości po cenach umiarkowanych

Fabryka kafli
Józefa Korupczyńskiego
w Radomiu, Lubelska № 85

259—0

poleca piece kwadratelowe **BERLIŃSKIE** oraz żelastwo na składzie.

Zakład kąpielowy BUSK w Polsce

Sezon 1918 r. od 20 maja do 20 września

Kąpiele: siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne.

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewiaków pp. Karola i Stanisława Namysłowskich.

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

TAPETY

w wielkim wyborze po cenach bez spekulacji sprzedaje stara znana firma w Radomiu, ulica Lubelska № 21 **SZ. SZTEJMAN**

Próby wysyła się bezpłatnie.

Wychodząc z założenia

„SWÓJ DO SWEGO i PO SWOJE”

zgromadzenie lakierników-malarzy

spieszy poinformować Sz. Klijentelę iż niżej wyszczególnieni majstrowie **chrześcijanie** są dobrymi, wykwalifikowanymi majstrami **cechowymi i tylko tym** wszelkie roboty lakierniczo-malarskie prosimy powierzać.

Malarze:	
W. Błasikiewicz, Skaryszewska 35.	A. Pawłowicz, Wysoka 39.
H. Kwieciński, Trawna 17.	M. Rogaliński, Lubelska 46.
J. Książek, Wysoka 46.	J. Saluda, Wysoka 16.
Wł. Koszla, Lubelska 80.	L. Wyszyński, Długa 54.
M. Jakobi, Wysoka 22.	**Lakiernicy:**
J. Mazurkiewicz, Skaryszewska 5.	W. Fiszer, Kośna 17.
A. Hamerski, Wysoka 53.	R. Kolasiński, Giserska 22.
St. Ojrowski, Trawna 3	A. Socha, Lubelska 22.
	I. Właderek, Trawna 15.

Zgromadzenie podejmuje się również robót na większą skalę, których pojedyńcze jednostki objąć by nie mogły, przedstawia odpowiednich kandydatów do objęcia robót, załatwia wszelkie nieporozumienia między pracodawcą a majstrem itp. Do przeprowadzania wszystkich tego rodzaju spraw są upoważnieni:

Starszy **W. Błasikiewicz** Skaryszewska № 35.

155—3

Podstarszy **E. Barwicki** Zgodna № 3.

DECYZJA

W Imieniu Korony Polskiej

Sąd Okręgowy w Radomiu na posiedzeniu publicznem dnia 14 czerwca 1918 r. uchwalił: 1) Mieszkańca miasta Radomia, właściciela fabryki garbarskiej Dębówka, handlującego Michała Rabińskiego uznaje się za pozostającego w stanie upadłości. 2) Data otwarcia tej upadłości zostaje wyrzeczoną na dzień dzisiejszy t. j. 14 czerwca 1918 r. pozostawiając stronom interesowanym możność żądania ustalenia wcześniej daty otwarcia tej upadłości. 3) Wszelki majątek ruchomy i nieruchomy upadłego Michała Rabińskiego w fabryce Dębówka jak również w mieszkaniu i wogóle, gdzie się tylko znajduje lub znajdzie nakazuje się opieczętować i oddać do dyspozycji zarządu upadłości. 4) Członka Sądu sędziego Józefa Bekermana mianuje się komisarzem upadłości, a zarządcą masy upadłościowej adw. przys. Marjana Endelmana w Radomiu. 5) Upadłego Michała Rabińskiego pozbawia się prawa zarządu swoim majątkiem i oddaje się go pod nadzór milicji. 6) Decyzja niniejsza jest natychmiast wykonalną. 311—1

Wydział Powiatowy w Wierzbniku ogłasza KONKURS

na następujące posady:
1) Sekretarza Biura z płacą zasadniczą 800 koron miesięcznie i dodatkiem drożyźnianym 200 kor. miesięcznie. Pożądana jest fachowa z wyższym wykształceniem prawnym, ze znajomością języka niemieckiego.
2) Inspektora Samorządu Gminnego. Płaca zasadnicza 800 koron miesięcznie, dodatek drożyźniany 200 kor. mies., djety rozjazdowe 10 kor. dziennie i zwrot rzeczywistych kosztów wyjazdowych.
3) Naczelnego lekarza powiatowego z płacą miesięczną 1000 koron i 500 kor. na rozjazdy.
4) Trzech lekarzy okręgowych z płacą miesięczną po 500 koron.
5) Siedmiu dyplomowanych felczerów z płacą po 200 kor. miesięcznie.
6) Dwadzieścia trzy dyplomowane akuszerki z płacą po 200 kor. miesięcznie.
7) Kancelisty (stki), piszące biegle na maszynie, obeznanego z biurowością i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych z płacą 300 koron miesięcznie.

Ubiegający się o powyższe posady winni być narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego. Panowie lekarze, felczerzy i akuszerki poza obowiązkami powiatowemi mają prawo wolnej praktyki.

Wszyscy reflektanci raczą nadsyłać Swoje oferty z podaniem dokładnego curriculum vitae, jak również z dołączeniem odpisów świadectw z odbytej praktyki—w zamkniętych kopertach z napisem „Dział ofert“ do dnia 30-go czerwca r. b. pod adresem: Królestwo Polskie okupacja Austro-Węgierska, ziemia Radomska, Wierzbnik—Wydział Powiatowy Sejmiku. 292—3

W dniu 10 czerwca r. b. w drodze do Nałęczowa zginął lustratorowi Związku Stowarzyszeń Spożywczych D. Kuszewskiemu portfel z gotówką i legitymacjami oraz biletami wizytowymi. Legitymacje upoważniały p. K. do prowadzenia kursów dla Zarządów Stow. Spoż., zorganizowania i prowadzenia Oddziału Związku w Kielcach, dokonywania lustracji Stow. Związkowych i inkasowania należności od tych Stowarzyszeń. Łaskawy znalazca dokumentów tych zechce nadesłać je pod adresem Oddziału Lubelskiego Warsz. Zw. Stow. Spoż. plac Bychawski № 3. 310—1

Wydział Aprowizacyjny m. Radomia

zawiadamia, że Biura Wydziału czynne są podczas miesięcy letnich od godz. 8 rano do 3 po południu bez przerwy. W nagłych zaś wypadkach należy zwracać się do dyżurującego urzędnika w godzinach od 4-ej do 6-ej po poł.

303—3

Poszukuję posady wychowawczyni, przygotowuję do szkół pierwszej klasy i zajmę się gospodarstwem. Wiadomość: księgarnia pani Chodakowskiej w Sandomierzu. 298—2

Maść „Anta”

leczy swędzenie skóry, świerzbę i wysypki swędzące.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Cena 8 koron. Główny skład na Król. Polskie: Apteka J. Kasprzykowskiego w Radomiu. 129—6

Potrzebny pokój umeblowany od 1 lipca dla młodego inteligentnego człowieka na lepszej posadzie. Warunki: przyzwoite umeblowanie, elektryczność, wygody, chrześc. rodzina. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administr. „Głosu“ okazicielowi paszportu № A. 2974 253—3

Ochroniarka z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady zaraz. Posiada świadectwo kursów ochroniarskich, świadectwo nauczycielki robót i guzikarstwo. Wiadomość W. Pani Chodakowskiej w Sandomierzu. 297-2

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa № 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY, KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa

Do wynajęcia pokój duży, elegancko umeblowany z przedpokojem—I piętro, front, balkon, elektryczność. Wiadomość w Redakcji. 302—1

Uczeń 7-mej klasy szkoły Realnej poszukuje kondycji na cały rok. Oferty do Adm. „Głosu Radom.“ dla Z. W. 284 2

Praktykant gospodarski płatny i dozorca, potrzebny zaraz — zgłosić się: p. Chwaścikowski, hotel Sandomierski. 307—2

Maturzystka szkoły Handl. poszukuje kondycji na cały rok. Oferty listownie p. Radom, gm. Orońsk, wieś Omęcin u. I. Bartnikówny dla „Maturzystki“. 285-2

Zgubiono legitymację na nazwisko Szyfry Zajdman wydaną przez Magistrat Radomski dn. 24/VII 1917 r. za № 9398. 312—1

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane
LUBELSKA 41.

Biuro i hurtownia czynne od 15 czerwca 1918 r.

CEMENT, WAPNO, PAPA PRAWDZIWA, ETERNIT, DACHÓWKA, CEGŁA, DRENY, SMOŁOWIEC, GWOŹDZIE, ŻELAZO BUDOWLANE, DRZEWO, PIECE MAJOLIKOWE PO CENACH HURTOWYCH.

291—10

Sklep przy Radomskim Towarzystwie Ogrodniczym

Plac 3 maja liczba 1 (w podwórzu).

Poleca czereśnie i truskawki

CENY NAJNIŻSZE!!!

Sklep otwarty od godziny 8 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy. W święta — od 8 do 10 rano.

Podejmuje się codziennej dostawy dla internatów, restauracji i prywatnych poważniejszych odbiorców.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca: **TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ, SMOŁOWIEC, CEMENT, WAPNO, BLACHY, GWOŹDZIE, OLEJE MASZYNOWE i CYLINDROWE, SMAR do WOZÓW.**

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski. Druk „I. K. Trzebiński”—Radom. Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.